

Rzeczpospolita. – 27.11.2022

Jędrzej Bielecki

Angela Merkel się tłumaczy. Z polityki Niemiec wobec Rosji

Kancelarz ma wytłumaczenie swojej polityki wobec Rosji: dała Ukrainie czas na przygotowanie obrony. To prawda?

Ангела Меркель виправдовується. З політики Німеччини щодо росії

Після відходу з політики канцлер Німеччини Ангелу Меркель була піддана різкій критиці за низку помилок, які сприяли початку вторгнення путіна в Україну, і лише спорадично з'являлася на публіці. Проте вона заявила, що не вибачатиметься за те, що зробила у відносинах з росією. Канцлер вважає, що відмовивши Україні в 2008 році у ПДЧ в НАТО та під час переговорів щодо Мінських домовленостей вона виграла час, який Україна могла використати, щоб краще відбити напад росії. Без цього, на її переконання, українці були б розбиті путінськими збройними силами. У відповідь Президент України Володимир Зеленський заявив, що якби Україна отримала в 2008 році ПДЧ, вона не тільки не втратила б Крим у 2014 році, але й тепер не зіткнулася б з російським вторгненням.

<https://www.rp.pl/polityka/art37499441-angela-merkel-sie-tlumaczy-z-polityki-niemiec-wobec-rosji>



Latem 2021 r. Władimir Putin nie zgodził się na rozmowy sam na sam na Kremlu z Angelą Merkel. Wziął w nich też udział szef MSZ Siergiej Ławrow. To było ostatnie spotkanie kanclerz z Putinem

Foto: Liesa Johannssen-Koppitz/Bloomberg

Po odejściu z polityki w grudniu ubiegłego roku Angela Merkel niemal zapadła się pod ziemię. Ostro krytykowana za szereg błędów, które miały się przyczynić do rozpoczęcia dwa miesiące później inwazji na Ukrainę przez Władimira Putina, występowała tylko sporadycznie na forum publicznym. Jak w czerwcu tego roku, gdy w teatrze Berliner Ensemble zapowiedziała, że nie przeprosi za to, co uczyniła w relacjach z Rosją.

Gwarancje Ameryki

W tym czasie była kanclerz przeprowadziła jednak szereg rozmów z dziennikarzem i pisarzem Alexandrem Osangiem, na podstawie których opublikował on w tygodniku „Der Spiegel” obszerny artykuł o linii obrony Merkel. Być może kluczowy fragment brzmi: „Angela Merkel wspomina, że poza »The Crown« i »Babylon Berlin« w wolnym czasie oglądała też na Netfliksie »Monachium«, film o roli Chamberlaina u progu drugiej wojny światowej, w której w rolę tytułowego bohatera wcielił się Jeremy Irons. Podobało jej się, że poprzednik Churchilla został przedstawiony w innym świetle. Nie jako usłużny wasal Hitlera, ale strateg, który stworzył

warunki dla swojego kraju na przygotowanie się na niemiecki atak. Bukareszt 2008 r. odegrały w tym rozumowaniu rolę Monachium 1938 r. Kanclerz wierzy, że zyskała wtedy, ale i później w trakcie negocjacji w sprawie porozumienia z Mińska, na czasie, który Ukraina mogła wykorzystać, aby lepiej odeprzeć rosyjskie uderzenie. Wcześniej, tego jest pewna, Ukraińcy zostaliby pokonani przez siły zbrojne Putina”.

Czytaj więcej



[Polityka](#)

[Angela Merkel: Zabrakło mi mocy, by wpłynąć na Putina](#)

Była kanclerz Niemiec Angela Merkel broniła swojej polityki wobec Rosji przed lutową inwazją na Ukrainę, mówiąc, że zabrakło jej sił, by wpłynąć na Władimira Putina.

Na szczycie NATO w Bukareszcie w 2008 r. George W. Bush chciał przyznać Ukrainie plan działania na rzecz członkostwa (MAP), decydujący etap na drodze do przyjęcia kraju do sojuszu. Sprzeciwili się temu Merkel wraz z Nicolasem Sarkozym. Zaaranżowali spotkanie amerykańskiego prezydenta z Putinem, na którym Rosjanin utrzymywał, że Ukraina nie jest realnym państwem, ale rosyjską prowincją. To miał być sygnał, że Kreml wszelkimi środkami będzie sprzeciwiał się wyrwaniu się Kijowa z jego strefy wpływów. Akcja okazała się skuteczna: zamiast MAP Ukraińcy musieli się pogodzić z ogólną formułą we wnioskach szczytu, że ich kraj, podobnie jak Gruzja, „znajdzie się w NATO”, jednak bez podania ani terminu, ani sposobu, w jaki do tego miałyby dojść.

Wiosną tego roku Wołodymyr Zełenski uznał, że gdyby w Bukareszcie Bush postawił na swoim, Ukraina nie tylko nie straciłaby w 2014 r. Krymu, ale i teraz nie musiałaby stawić czoła rosyjskiej inwazji.

– W 2008 roku byliśmy przekonani, że Putin uzna MAP dla Ukrainy za prowokację i zacznie wojnę dużo wcześniej. To byłby bowiem tylko początek procesu prowadzącego do członkostwa w NATO. Tę lukę czasową Kreml wykorzystałby na inwazję – mówi „Rz” wysoki rangą niemiecki dyplomata, który pracował wówczas w kancelarii federalnej. – Większość Ukraińców była wtedy przeciwna przystąpieniu do sojuszu, kraj był podzielony na zwolenników i przeciwników współpracy z Moskwą – dodaje.

Amerykańscy dyplomaci wskazują jednak, że kraj, który otrzymuje MAP, de facto jest objęty gwarancjami atomowymi USA. Na ile jednak Waszyngton, wówczas skoncentrowany na wojnach w Iraku i Afganistanie, byłby rzeczywiście gotowy na konfrontację z Rosją, nie wiadomo.

Modernizacja armii

Argument o „zyskaniu na czasie” wydaje się bardziej przekonujący w przypadku porozumień mińskich. Cytowane źródło z kancelarii federalnej: „o podjęcie negocjacji z Putinem zwrócił się do nas i Francuzów ówczesny prezydent Ukrainy Petro Poroszenko. Jak on byliśmy przekonani,

że Putin jest gotowy do inwazji, która daleko wykracza poza Krym i Donbas. I jak Poroszenko powiedzieliśmy, że ukraińska armia w żadnym wypadku nie jest na to gotowa”.

Cena za powstrzymanie Putina była wysoka, ale tylko na papierze. W porozumieniach mińskich w 2014 i 2015 r. Ukraina zgodziła się, aby pozostające w znacznym stopniu pod kontrolą Rosjan obwody doniecki i ługański uzyskały w ramach ukraińskiej konstytucji specjalny status, który pozwoli im na wetowanie strategicznych decyzji Kijowa w sprawach zagranicznych. A więc także gdy idzie o przystąpienie do NATO i UE. Tyle że w kolejnych siedmiu latach Ukraińcy zwodzili Putina i nigdy nie wprowadzili tych zapisów w życie (Moskwa nie wywiązała się z kolei z obietnicy przeprowadzenia wolnych wyborów w obu obwodach i dopuszczenia Kijowa do kontroli na tym odcinku rosyjsko-ukraińskiej granicy).

– Nie jest tak, że z góry uważaliśmy zobowiązania nałożone w Mińsku na Ukrainę za niemożliwe do spełnienia – przyznaje cytowany dyplomata.

Cztery kraje – USA, Wielka Brytania, Kanada i Turcja – wykorzystały jednak siedem lat, gdy dyskutowano o wprowadzeniu w życie porozumień mińskich, na dogłębną modernizację ukraińskich Sił Zbrojnych. To był priorytet dla Poroszenki. Czy jednak istniało w tej sprawie tajne porozumienie między Merkel i Waszyngtonem – cytowane źródło nic o tym nie wie. Linie obrony Merkel osłabia też fakt, że przez wszystkie te lata Berlin mnożył import rosyjskich nośników energii, zapewniając Moskwie stały przyływ funduszy, które ta wykorzystywała na modernizację Sił Zbrojnych.

– Gaz miał być tylko przejściowym nośnikiem energii, zanim jego zadanie przejmą źródła odnawialne. Ale na to potrzebowalibyśmy kilkanaście lat – broni się nasz rozmówca.

Merkel twierdzi, że także latem 2021 r., gdy wiadomo już było, że umowa z Mińska jest martwa, chciała dalej grać na czas. Próbowwała stworzyć nowy format rozmów między UE i Putinem. Ale, jak twierdzi, nie miała już wówczas po temu wystarczająco silnej pozycji politycznej tak w Moskwie, jak i w Brukseli, bo było wiadomo, że to jej ostatnie miesiące u władzy.